

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Anglija: Rozprawy parlamentu. — (Odroczenie izby niższej.) — Niewątpliwość rozwiązania parlamentu. — Francya: Rozprawy izb. — Jeszcze o fałszywych listach Króla. — Śmierć J. U. Niemcewicza. — Holandya. — Belgija. — Państwo Papięzkie. — Prussy: Sejm prowincyj nadreńskich. — Szwecyja i Norwegija: Odłożenie wniosku o zmianie reprezentacyi. — Rossyja. — Turcyja: Środki przeciw Chrześcijanom w Bulgaryi i Kandyi. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Dobromil. — Sanok. — Warszawa. — Gdańsk. — Wrocław.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

C. k. kamera nadworna wydziału mennictwa i górnictwa, posadę radcy kameralnego w przedmiotach górnictwa i żup solnych, opróżnioną przy c. k. administracyi przychodów skarbowych w Galicyi przez jubilowanie radcy kameralnego Mateusza Manthner, nadała Edwardowi Köhler, c. k. koncepcie nadwornemu tegoż nadwornego urzędu.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba niższa. Posiedzenie d. 20go maja. Izba była wieczora tego bardzo napełnioną, ponieważ spodziewano się o zamiarach ministryjum stanowczego oświadczenia lorda John Russell. Przybyło zatém także wielu parów, tak duchownych jak świeckich, między nimi lordowie: Lyndhurst, Wharcliffe, Abinger, Cardigan i Ellenborough i w twarzach ich malowało się największe oczekiwanie. Wtém powstał kanclerz izby skarbowej, gdy wszystkich oczy na ławkę ministrów zwrócone były i rzekł z najzimniejszą krwią oraz z zupełną spokojnością, jak gdyby wnosil jeden ze zwyczajnych projektów o puszczeniu w obieg rewersów skarbowych lub coś podobnego: »Sir (zwrócił głos do mowcy) donoszę, że następnego poniedziałku wniosę, ażeby izba zamieniła się w wydział względem środków i sposobów, bym mógł w nim zaprojektować zwyczajne roczne cła od cukru. (Wiadomo, że pobieranie celi tych musi co roku na nowo przez

izbę niższą być pozwalane, a dotycząca się tego ustawa z dniem 4. lipca upływa; ministrowie przeto bez jej odnowienia nie mogą parlamentu rozwiązać, gdyż w razie przeciwnym nie byłoby upoważnieni do pobierania celi.) Śród głębokiego milczenia zabrał potem głos lord John Russell i wniósł, ażeby izba odroczyła się do poniedziałku (d. 24go maja.) Na to hrabia Darlington uczynił uwagę: »Ponieważ zdaje się być zamiarem zacnego lorda, że mimo głosowania we wtorek wieczór, chce z niesłuchaną uporczywością przy urzędzie się utrzymać, lubo głos izby niższej wyraźnie się przeciw niemu oświadczył (wielkie pochwały ze strony opozycji), przeto chciałbym go zapytać, którego dnia ustawy zbożowe pod rozbiór wnieść zamysła?« — Lord John Russell krótko odpowiedział: »W piątek d. 4go czerwca.« Grzmiące oklaski nastąpiły na to zapowiedzenie ze strony ministryjalnej. Po niektórych mało-znaczących rozprawach izba w końcu do poniedziałku się odroczyła.

London dnia 21. maja. Pisma torysowskie, mianowicie *Standard*, bardzo zgorzone z tego, że ministrowie zawsze jeszcze nie ustępują, są tego zdania, że może dni kilka zatrzymają ster rządu, w którymto czasie starać się będą jaką agitacyję zrobić. Gdy się to powiedzie, wtedy izbę niższą rozwiążą. Pomienione pismo twierdzi także, że ministrowie postanowili już byli wziąć rezygnacyję, gdy list O'Connell'a przypomniel lordowi Melbourne jego przyrzeczenie, że rezygnować nie będzie, nie doświadczywszy pierwój rozwiązania parlamentu: w przeciwnym razie odkryje on rzeczy, które posłużą bardziej na pożytek publiczności, niżli ku uradowaniu ministrów. — *Courier* trwa przy

tém, że ministerjum parlament rozwiąże, a ministerjalna *Morning-Chronicle*, jeżeli podania jój za urzędowe brać można, z wszelką pewnością ogłasza to dzisiaj mówiąc: »Co wczoraj wieczorem w izbie niższej zaszło, ma to największą ważność. Ministrowie dowiedli że obecnemu przesileniu wydoiąć mogą. Wszelką wątpliwość pod względem ich zamiarów jest teraz usunięta. Wniosek ukonstituowania izby w wydział, dla zezwolenia w nim na bil ku dalszemu pobieraniu istnących dotąd celi od cukru, był zapowiednią rozwiązania. Zapowiedzenie to stało się w taki sposób, że nauczy Torysów, jak mało ministrowie zasługują na zarzut, że koło interesów chodzić nie umieją. Wczoraj wieczorem usprawiedliwili oni zupełnie położone w nich przez Królową zaufanie. Te kilka wyrazów kancłérza izby skarbowej były rozstrzygające. Skoro je wyrzekł, polujący za urzędami i goście z drugiej izby zaraz pospuszczali nosy, i okazali wyraźnie, jak dobrze znaczenie tych wyrazów pojmują. Opuścili oni natychmiast izbę, i największego zniechęcenia swojego utaić nie mogli. Ponieważ rozwiązanie parlamentu nie jest już wcale wątpliwém, potrzeba przeto aby lud nie tracił czasu i przygotował się do nastąpić mających wyborów.« —

Już tak jak rozstrzygnięto, że tylko jeszcze najpotrzebniejsze sprawy uporządkowane być mają i że zaraz po rozprawach o ustawach zbożowych, w których klęska ministrów jest niezawodną, parlament rozwiązany będzie. Czy Torysowie zechcą użyć jakich środków, by ministerjum jeszcze przed rozprawami dotyczącemi się ustaw zbożowych do rezygnacyi lub do niezwłocznego rozwiązania parlamentu zmusić, to nie jest dotąd wiadomo.

Rozwiązanie parlamentu kosztuje rząd zawsze, jak obliczono, przeszło cztery miliony funtów saterlingów. Do téj sumy należy dodać niemal tyle drugie, co kandydaci opozycyi zmuszeni są wydać na poparcie zabiegów przy wyborach. Przeto rozwiązanie kosztuje zwykłą sumę ośm milionów funt. ster. —

D. 20go maja odbyło się Westminsterze zgromadzenie przeciw ustawom zbożowym, na które także O'Connell się znajdował, i które rozeszło się wniosłszy trzykrotny wiat dla wolnego handlu, taniego cukru i taniego budulcu i chleba. Oprócz tego mnóstwo innych jeszcze zgromadzeń odbyło się w tymże celu w różnych częściach Anglii. Przeciwnie zaś Chartyści niebardzo zdają się skłaniać do projektów ministerjalnych, jak się okazuje z adresu tu-tejszego stowarzyszenia Charystów do wszystkich wyborców chartystowskich. Adres ich tchnio

najzaciętszą nieprzyjaźnią i poleca, by bez względu na ministrów odrzucano wszędzie ich kandydatów i założono konwent narodowy w Londynie. —

O'Connell odbył teraz także w Londynie zgromadzenie Repealistów; dotąd ograniczał się tylko na samę Irlandyję.

Według doniesień z Malty z dnia 6go maja, flota angielska stała jeszcze w porcie tamtejszym. Słychać, że admirał St o p f o r d dnia 15. maja do Anglii odplynął. Następcą jego nie jest jeszcze wiadomy.

P. M o o r e mianowany jest konsulem angielskim w Aleppo, p. W e r r y takizże konsulem w Bajrucie, a p. W o o d w Damaszk.

Zawartym pomiędzy Wielką Brytanią a państwem Texas pod dniem 14. listopada z. r. datowanym traktatem, podejmuje się Anglija pośrednictwa pod względem sporów, które między państwem Texas a Meksykiem zachodzą. Zastrzeżono w nim także, że Texas przyjmie na siebie 1. stycznia 1835 od Rzeczypospolitej Meksykańskiej zaciągnięto, jeżeli rząd meksykański w sześć miesięcy po udzieleniu tegoż traktatu, z państwem Texas zawrze traktat pokoju. Do nadmienionego traktatu przyłączono także tekstyńskiego posła jenerała H a m i l t o n a list, w którym tenże między innemi oznajmia, iż milion funtów sztr. jest właścicie taką kwotą, jaką Zjednoczone Stany w roku 1830 za cały kraj dawali.

Francyja.

Izba parów. Posiedzenie d. 22. maja. Izba po namiętnych w najwyższym stopniu rozprawach między kilku członkami, przyjęła dzisiaj 82 głosami przeciw 43 nadzwyczajne kredyty za rok 1840. — Pojutrze (d. 24.) rozpoczęło się w sądzie parów proces Darmésa; wezwano 65 świadków i rozprawy cztery do pięciu dni trwać mają.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 21. maja. Z porządku dziennego przypadło dzisiaj rozpoznanie wniosku do ustawy o traktacie handlowym między Francyją a rządem holenderskim. Najpiérw p. Wüstemberg zabrał głos przeciw traktatowi. Po nim p. Cunin-Gridaine bronił go w bardzo obszernym wykładzie. Przeszedłszy szczegółowo przyzwolenia dane przez Holandyję handlowi francuzkiemu, usiłował wykazać, że przemysłowi francuzkiemu znaczny i ważny odbyt do osad holenderskich zapewniono. Wreszcie p. Thiers, za którego administracyi rzeczony traktat zawarto, przeszedłszy szczegółowo onegoż paragrafy, wyraził się w końcu swéj mowy: »Kto-

czę polityczną uwagą, którą minister spraw zagranicznych z powagą rozwinię, jaka wspiera męża będącego na czele spraw publicznych. Powiemy on W Panom ażali Francya szukając sprzymierzy nie upatruje w tém większego interesu, ażeby sobie sprzymierze mocarstw drugiego rządu zapewniła; tam należy nam szukać naszych związków i tam je pewnie znajdziemy.* (Głośno pochwaliły.)

Paryż dnia 21. maja. Od dni kilku spotrzegano wielki ruch w biurach ministeryjów spraw wewnętrznych i zewnętrznych. Spodziewają się zaraz po skończeniu prac ustawodawczych, licznych awansów dla deputowanych. Dziś głośno, że o mianowaniu pana Saint-Aulaire ambasadorem na dworze w St. James, wkrótce publicznie doniesioném będzie. Ma być najmniej 40 nowych parów mianowanych, którato godność między innymi 25 deputowanych otrzyma.

Listy, które gazeta *la France* umieściła, a które jedynie mogły króla w obec narodu skompromitować, są zmyślone. O tém nie wątpi tu najcięższy nawet przeciwnik króla, chociaż od czasu ich ogłoszenia nie było powszechnie wiadomém, że znana *Contemporaine* najprzód je panu Guizotowi w Londynie, a potem królowi sprzedać chciała i niektóre z nich posłała im na próbę, lecz je odesłano jej z pogardą, skoro oszukaństwo za nadto było widoczném. Bardzo więc nierozważnym jest zarzut, który królowi i ministerjum czynią, że nie dali współczesnej (*Contemporaine*) żądanej w końcu małej sumy 10,000 fr., by zgorzenia uniknąć. Można by to bowiem było brać za wyraźne przyznanie, a dla *Contemporaine* i jej podobnych stałoby to się zachęta do ciągłego podobnych listów fałszowania.

Wyrok wydany zaocznie na *Gazette de France* za niewierne z sądowych rozpraw sprawozdanie, którym odpowiedzialnego wydawcę tej gazety na 5000 fr. kary pieniężnej skazano, był dnia dzisiejszego w sądzie assysów kontradictorycznie rozbiérany, gdyż zasądzona gazeta owa opozycję założyła. Mimo dzielnej obrony pana Berryer, wydany pierwotnie wyrok w całej onegoż treści zatwierdzono.

— dnia 22. maja. Posiedzenia izb bez modyfikacji ministerjum w przyszłym tygodniu zamknięte będą. Czy w przeciągu tego czasu aż do nowych posiedzeń w ziemie który z ministrów nie wystąpi, zależy to od okoliczności, których przewidzieć nie można. W tej chwili zaś wszystkie te wieści są zupełnie bezasadne, jakoby p. Guizot co do tytułu na-

wet życzył sobie otrzymać prezydenturę ministerjum.

Pruska *Staatszeitung* donosi z Paryża pod d. 22. maja, że Julijau Ursyn Niemcewicz umarł tamże w 84 roku życia. Według ostatniej woli swojej ma być w Montmorency pochowany.

Córkę Infanta Don Francisco de Paula Infantkę Izabellę przywieziono z powrotem z Bruxelli do Paryża d. 18. maja wieczorem, gdzie dawniejsze pomieszkanie swoje w klasztorze przy ulicy *de la Santé* zajęła.

Piszą z Algieru pod d. 14. maja: »Potyczki, które uprowiantowaniu Miliany towarzyszyły, wywarły, jak się zdaje, wpływ wielki na Arabów. Strata ich nie jest bynajmniej w buletynach jenerała Bugeaud przesadzoną, a szybkość, z jaką nasze natarcia wykonywaliśmy, niemało przyczyniła się do zmniejszenia straty z naszej strony. Ale w całej armii powszechnie utyskują na złą chęć kolonistów, używanych do służby przy transportach. Potrzeba było całej sprężystości naczelnika wojska, by porządek między nimi utrzymać i ocalić konwoj od złych skutków ich nieżyczliwej obojętności. Jenerał Duvivier i jenerał Changarnier wystawieni byli na wielkie niebezpieczeństwo w czasie pierwszego do Medei pochodu. Czas długi Kabylowie z niewielkiej odległości na nich strzelali, ale oni okazując na to godną podziwu krew zimną, dzielnie odpiérali wojsko regularne, które na nich ze wszech stron naciérało. Abd-el-Kader dowodził osobiście obrotami wojska swojego i tłumacz jenerała Bugeaud wyraźnie go poznał. Gubernator jenerał odjechał teraz do Mostaganemu, dla odbywania dalszych operacyj na wschód, podczas gdy kolumna jedna uda się do Boghaty i Tagi, dla zburzenia tamże posiadłości Emira. Należy się nam przeto spodziewać wielkich wypadków.«

Courrier Français o sprawach afrykańskich zawięra: »Jenerał Bugeaud ma w 12,000 wojska wyruszyć z Mostaganemu do Maskary, która zajęć zamysła. Jest prawdopodobném, że armija z tamtąd do Tekedemptu się uda. Druga z 5000 do 6000 ludzi złożona kolumna pójdzie do Medei, dla zburzenia wojskowych posiadłości Abd-el-Kadera. Wyprawa ta nie będzie przez jenerała Duvivier dowodzoną, lubo jest to mąż, który ma najwięcej może doświadczenia w prowadzeniu wojny w Afryce, a który tak przez zdatność jakoteż przez udowodnioną waleczność swoje miał najwięcej prawa do takiego dowództwa. Jenerał ten tak tém pominięciem jakoteż kilku wyrazami jenerała Bugeaud urażony, podał się do dymisji. Wszys y oddają sprawiedliwość

wojskowym talentom generała Bugeaud. Ostatnia wyprawa jego, chociaż nie miała bardzo znacznych skutków, była jednak z rozważą i determinacją kierowaną. Ale choć generał Bugeaud ma wszystkie przymioty dobrego żołnierza, zdaje się, że sobie w podobnym stopniu przymiotów gubernatora nie przyswoił, to jest przezorności na wszelkie wypadki, roztropności w oszczędzaniu źródeł pomocy, i sztuki postępowania z ludźmi. Daje tego nieszczęsny dowód oddalając generała Duviviera od armii, podczas gdy jego pomoc i radę powinien był sobie uskarbić.*

Holandya.

Amszterdam dnia 22. maja. Wczoraj do zatoki Helder zawinęła fregata francuzka *Belle Poule*, dowodzona przez księcia Joinville i płynąca w towarzystwie brygu *Le Caffard*. Wszystkie stojące tamże na kotwicy francuzkie okręty wojenne powitały salwami przybycie królewicza.

Belgija.

Bruxella dnia 22. maja. Za zbliżeniem się wyborów rozwija się działalność stronnictw z większą mocą i w znaczniejszym zakresie. Najrozmaitszych używają sposobów, by sprawie stronnictwej zwycięstwo uzyskać. Że przytém częstych dopuszczają się nadużyć, wie to każdy, kto cokolwiek tylko za praktyczną stronę systemu konstytucyjnego jest obeznany.

Hrabia Gurovski został na wolność puszczony, na wiadomość, że Infant Don Francisco de Paula na ożenienie się jego z córką swoją zezwolił, co się według ostatnich doniesień zupełnie potwierdziło. Infantka ma się udać z powrotem do Bruxelli.

Państwo Rzymskie.

Diario di Roma z d. 15. maja donosi: »Przeszłego poniedziałku dnia 10. t. m., wicehrabia de Carriera, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Portugalii przy Królu Jmci Francuzów, przyjmowany był przez Jego Świątobliwość na prywatném posłuchaniu, na którym wręczył Jego Świątobliwości list od Królowej Portugalskiej, którym go w szczególném postanowieniu przy Stolicy Świętej zawierzytelniła.«

Prussy.

Düsseldorf dnia 23. maja. Szósty Sejm prowincyj nadreńskich otwartym został według przepisów dnia dzisiejszego, na którym mianowany przez Jmćość komisarz sejmowy rzeczywisty tajny radca i naczelny prezydent Bodelschwingh, przedłożył najwyższy reskrypt o-

twarcia Sejmu z d. 30. kwietnia, wraz z reskryptem propozycyjnym z téjże daty, dotyczącym się zezwolenia podatków.

Szwecyja i Norwegija.

Sztokholm dnia 14. maja. Pomnożony wydział konstytucyjny uchwalił dziś 44 głosami przeciw 35, aby wnioskiem o zmianie reprezentacji aż do najbliższego Sejmu odłożono i dopiero wtedy pod stanowcze rozstrzygnięcie poddano. Podobnie odłożono także wiele innych ważnych projektów, które do Sejmu należały, do najbliższych posiedzeń, między innymi także i ten, że Sejm na przyszłość nie ma trwać dłużej niż sześć miesięcy.

Rossyja.

Petersburg d. 13. maja. W skutek urzędowego doniesienia tutejszej dyrekcji poczt, urządzono właśnie za najwyższym rozkazem Cesarza Jegomości, dla podróżnych i pod rzeczy osobne powozy pocztowe (*Mallepostes*) do następującej jazdy: 1) przez Rygę i Mitawę do granicy pruskiej; 2) przez Dynaburg do Królestwa Polskiego, tam i na powrót.

Turcyja.

Konstantynopol d. 1. maja: W skutek rozruchów w Bułgarii odbyło już ministerjum kilka posiedzeń. Ile z postępowania możnowładców tureckich wnosić można, postanowiono przemocą bunt poskromić. Raporty Mustafa Baszy Nissy, a jeszcze bardziej doniesienia Hussejna Baszy Widynu, żywemi barwami malują postępowanie powstańców i przesadzają niebezpieczeństwo zagrażające Porcie Otomańskiej. W udzieleniach, jakie Wysoka Porta o składzie rzeczy w Bułgarii europejskim reprezentantom przesała, jest ta rzecz jako mało-znacząca przedstawioną, podczas gdy z środków rządu okazuje się ważność, jaką bułgarskim wypadkom przypisują: I tak z uchynieniem spokojnego i łagodnego Baszy Nissy, utłumienie nadmienionych rozruchów polecono odważnemu i srogiemu Hussejnowi Baszy, który przez wylano pod rządem Mahmuda strumienie krwi jańczarów, w groźnej pamięci Turków ciągle żyć nie przestaje. Biada nieszczęśliwym Chrześcijanom, jeżeli on zwycięży i powstanie szybko utłumić zechce! Nie mniej niepokojące są doniesienia z Seresu i Saloniki, które rozruchy, jakie tamże pomiędzy Grekami się wszczęły, tylko jako zagrażające, w Macedonii północnej zaś już jako istotnie wybuchłe opisują.

Z Kandy spodziewają się z dniem każdym wiadomości o zbrojnym starciu się Chrześcijan

kreteńskich z Moslemitanami. I tam równie jak w Bułgarii chce Wysoka Porta, po wyczerpaniu wszelkie wszelkich pojedynczych środków, których jednak w Bułgarii użyć zaniehbują, uciec się do środków przemocy. Straszna w stosunku wyprawę, mówią iż 8000 ludzi, przygotowują, a okręty mające wojsko to zabrać, już w kanałach stoją w pogotowiu. Charakteryzuje to ducha teraźniejszej administracji, że i przeciw Kandyi chcą na czele wyprawy posłać jednego z najodważniejszych jednakże najniełościwszych Turków. Sam Kapudan Basza, Thair Basza, ma wyprawę dowodzić. Tak więc niestety lękać się nam należy scen zgrozy tak w Bułgarii jakoteż w Kandyi, a w tej ostatniej już i z tego powodu, ponieważ i tak już rozjątrzone umysły Moslemitanów jeszcze bardziej zapalily się do zemsty skrytobójstwem wykonanem na jednym z ich wyznawców wiary przez dwóch Chrześcijan w Kaniei. Oby konsulów europejskich obecność przyczynić się mogła do powstrzymania wściekłości chciwych krwi i łupieztwa Albańczyków!

Wysłańcy Chrześcijan bułgarskich mieli posłuchanie u Wielkiego Wezyra; otrzymali pocieszające zapewnienia, że krzywdy ich rozpoznaniem i ile możności usuniętemi zostaną. Czas pokaże jak to dalece uszczonem będzie.

NOWINY LWOWSKIE.

(Nadesłane.)

Z Przemysła. Dnia 27. maja miasto nasze miało to szczęście przyjmować w murach swoich wracającego z Włoch najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda, cywilnego i wojennego Gubernatora Galicyi. JKMość witany był przed gmachem urzędu cyrkulowego, poczem odbył przegląd w paradzie rozstawionego wojska. Po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele katedralnym ob. fac. JKMość zwidził cywilny i wojskowy szpital, dom wychowania, i opatrywał plac, na którym ma być szkoła pływania założoną. Za właściciwego założyciela tej szkoły w mieście naszym, należy nam uważać dziedzica Rożubowicz P. Konstantego Pawlikowskiego, który w dzień urodzin naszego Najjaśniejszego Pana urządził teatr amatorski, koncert i bal, takowe własnym kosztem opędził, i czystą wpłynioną z tąd kwotę 500 zr. m. k. wydziałowi pomienionego zakładu przestał. Poblizy właściciele dóbr przyczynili się potrzebnym do tego budulcem, a jk. proboszcz Czaszyński ofiarował 100 zr. m. k. na opędzenie kosztów budowy. Ten do fizycznego wychowania młodzieży naszej tak pożyteczny zakład ma być skończony w czerwcu

i oddany wojskowemu domowi edukacyjnemu, wszakże pod tym warunkiem, by wszystka młodzież naukę pobierać w nim mogła. — Dla wszystkich mieszkańców Cesarstwa tak radosny dzień urodzin naszego najmiłościwszego Monarchy, uświetnionym był tu jeszcze uroczystością, umyślnie na cel ten przez jk. biskupa Zachariasiewicza urządzoną. Nazajutrz po dniu urodzin zebrali się w sali licealnej: duchowieństwo, obywatele, wojskowi i cywilni urzędnicy, znaczniejsi mieszkańcy miasta i wszystka młodzież licealna. Uroczystość zaczęła się hymnem ludu w języku polskim, poczem jeden z uczniów seminaryjum miał głos w języku niemieckim, w którym wzniosłe cnoty monarchiczne Naj. Cesarza i Jego pieczołowitość o dobro Swych ludów wystawiał, wreszcie najprzewielebniejszy jk. biskup w treściwych wyrazach do kształcącego się kleru przemówił. Uroczystość ta hymnem ludu w języku niemieckim zakończona, pozostawiła głębokie wrażenie w umyśle obecnych.

W obwodzie Sanockim we włości Wojtkowie, w części Turze zwanój, znajduje się źródło obok mieszkalnego domu właściciela, mające wodę dziwnego smaku; nieprzywykli do tej wody, używając jej za napój całodzienny, doznają szczególnych odmian w całym organizmie. — We włości Górna-Ropienka jest źródło wody siarczanój, podobnój zupełnie z odorem i smaku do wód w Lubieniu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Dobromil dnia 1. czerwca 1841. (Między Dobromilem, Rybotyczami a Birczą.) Zatrwożyły nas początki kwietnia słońca, mrozami i śniegiem; lecz zaraz z drugą połową miesiąca ukazała się nam błoga wiosna, z wszystkimi jej wdziękami; dawno niepamiętna łatwość była w oraniu, sianiu i zawłóczeniu; bez przeszkód i bez przerwy, do schyłku maja robiono, posiewy w kilka dni wchodziły; robocze konie, woły niezbedzone, wyglądały wszystko jakby przed wiosną; sadzenie ziemniaków prawie już ukończono, na sposobny, jakoby kto zapragnął, albowiem była bardzo sprzyjająca pora do wymiękczenia roli. — Nie wszystkie włości cieszą się rzeczoną pomyślnością; nadzwyczajne plęwy zniszczyły wiele bardzo posiewów, zmyły urodzajną ziemię na kilka morgów, zostawiając opokę; w miejscach mniej stromych znów zbita rola nawalnicą, nie obiecuje urodzaju; mianowicie padły ofiarą wieje: Rozpucie, Kuźmina, Leszczawa, Trzcianiec. —

Gorzelnia wyrabiająca dziennie 36 korcy ziemniaków, była jeszcze 26. maja w ruchu, wydatek prawie ten sam jak w chłodnych miesiącach; jej właściciel dowiódł, że gdzie dobre urządzenie, porządek, nadewszystko świadomość rzeczy, sprostać można niesprzyjającej porze w gorzelnictwie.

Sanok d. 28. maja 1841. Zboże spadło u nas w cenie, i tak płacą korzeo pszenicy po 9 zr., żyta 8 zr., jęczmienia 6 do 7 zr., owsa 4 zr., ziemniaków 1 zr. w. w. — Garniec okowitęj 30stopniowej w większej przedaży po 1 zr. 15 kr., a beczkami na wyszynk po 1 zr. 20 kr. w. w. — Zsiewy wiosenne i sadzenie ziemniaków całkiem pokończono, i to o kilka tygodni wcześniej niż w przeszłym roku, gdyż pogoda w kwietniu do tego sprzyjała, a w tym miesiącu częste deszcze wegetacyi bardzo służą; lecz przy tém ciągle wiatry południowe i południowo-zachodnie za nadto ziemię wysuszają, tak dalece że mnóstwo od niepamiętnych czasów istniejących źródeł, zupełnie powysychało, a wody w potokach i na rzekach niewielkie. Deszcze miały znaczny wpływ na zasiewy ozieme, prawda że żyto rzadko gdzie dobre, ale pszenice wszędzie dobrze wyglądają i obfity zbiór obiecują, hyleby im wiatry w czasie kwitnienia panujące nie zaszkodziły; przyczem zachodzi też obawa o gradobicia, albowiem już od początku maja miejscami znaczny grad spadał, i po niektórych górnych miejscach do poranku drugiego dnia wyżej niż na ćwierć lokcia leżał, jednak do wieczora stopniał.

Jak wiadomo, w Sanockim obornik jest najważniejszą rubryką dla gospodarstwa wiejskiego, gdyż i najżyźniejsze równiny nie obejdą się bez niego; aby mieć obornik trzymamy tu woły, choćby (jak często się zdarza) przy sprzedaży i z kapitału stracić. Nie lepiejżeby było trzymać do tego celu dojne bydło, to bowiem gdy będzie tak jak woły karmione, dostarczy takiego samego obornika. Powie może kto, że na wołach bywa czasem lepszy zarobek, ale mu na to odpowiadamy, niech także pomni i na częste straty. Krowy pewnoby się lepiej opłacały, gdybyśmy mieli większą o nie staranność. Gospodarstwo mleczne jest u nas w porównaniu z innymi krajami zupełnie zaniedbane, chociaż w każdy wtorek w Lisku i w każdy czwartek w Bukowaku na tygodniowych targach, widzieć można jak żydki za masłem się kręcą i kupu-

ją, wszak nie na swoją potrzebę bo trefne, lecz przetapiają je, i za granicę z dobrym zarobkiem sprzedają. Życzyłoby należało, aby lepszy chów bydła dojnego zaprowadzić, i już od ocielenia się krowy, tak o nią, jak i o przychowaniu cielęcia większą mieć staranność, — a wtedy będzie się można w ogólności bez karmienia wołów obejść, gdyż jak teraz, to karm rzadko się nagrodzi. Kto ma ochotę, niech tylko zwróci uwagę na niektóre dwory, gdzie już chów dojnego i dobrego bydła jest zaprowadzony, a przeskona się o znacznym pożytku, albowiem wychowane bydlatka dobrze sprzedają, i na kupujących nie zbywa. Krowy cokolwiek dojne są po targach podostatkiem, a ci płacą za dość lichą krówkę po 20 zr. m. k.

Warszawa d. 27. maja 1841. Kurs giełdy warszawskiej z dnia 25. maja: Listy zastawne od 96 zł. 10 gr. do 96 zł. 25 gr.; listy zastawne nowe od 96 zł. do 96 zł. 9 gr. polskich. (Rupon zł. 1 gr. 21.) (K. W.)

Gdańsk, dnia 22. maja 1841. Obrót zboża na naszej targowicy zbożowej był w tym tygodniu nieszczególny, gdyż doniesienia z zagranicy nie dają kupcom ochoty. Jeżeli nie będzie widoków na niepomyślne żniwa za granicą, to trudno, aby ceny podnieść się mogły. O żyto zaczynają bardziej się dopytywać, i cena jego poprawiła się nieco. (Preus. Handl. Ztg.)

Wrocław d. 24. maja 1841. Obrót wełny był u nas w ostatnich kilku dniach bardzo żywy. Nie tylko że producenci porobili sprzedaż obecnym tu kupcom z nad Renu o 6 do 7 talarów na cetnarze wyżej przeszłorocznych cen, ale nawet i spekulanci, którzy sami już o 7 talarów na cetnarze drożej kupowali, teraz mają jeszcze zysku 4 talary, co cenę na cetnarze o 10 do 11 talarów wyższą czyni. Jeżeli już przy dotychczasowej małej liczbie kupców, sprzedaż tak dobrze idzie, spodziewać się słusznie wypada, iż w przyszłym tygodniu, gdy więcej kupców zjedzie się, obrót będzie znaczny i prędki. Ani wątpić, że przy tegorocznym pięknym wymyściu wełny, największa część interesów odbędzie się w ostatnich pięciu dniach tego miesiąca i że ceny utrzymają się wysoko.

(Preus. Handl. Zeit.)